



**Nazwa placówki:** Polska Szkoła Altogether w Dublinie – oddział Tallaght

**Klasa/wiek dzieci:** klasa 2, dzieci w wieku 7-9 lat.

**Lekcja do modułu III**

**Moc inspirujących pytań w tworzeniu kreatywnej postawy wobec problemów**

**Temat:** Na ratunek księżycowi! Fragment książki Joanny Papuzińskiej „Nasza mama czarodziejka”.

**Cele ogólne** (max. 3 cele):

1. Rozwijanie umiejętności słuchania ze zrozumieniem.
2. Rozwijanie umiejętności kreatywnego myślenia poprzez formułowanie pytań.
3. Rozwijanie umiejętności wypowiedzi ustnej.

**Cele szczegółowe:**

1. Zapoznanie dzieci z fragmentem książki Joanny Papuzińskiej pt. „Nasza mama czarodziejka”.
2. Rozwijanie umiejętności słuchania ze zrozumieniem. W trakcie czytania dzieci podnoszą rękę, jeśli usłyszą słowo/zwrot/frazę, których nie rozumieją.
3. Wspólne definiowanie znaczeń pojawiających się słów/zwrotów/fraz.
4. Wzbogacenie słownictwa, rozwijanie wyobraźni poprzez tworzenie alternatywnych sposobów uratowania księżyca.
5. Rozwijanie twórczego myślenia poprzez tworzenie pytań, które mogą doprowadzić nas do rozwiązania problemu księżyca.
6. Doskonalenie umiejętności pracy w grupie. Dzieci wymyślają własne sposoby na pomoc księżycowi. Muszą odnaleźć się w zespole. Wspólnie ustalić wersję wydarzeń oraz wytypować jednego z uczniów do opowiedzenia na forum klasy proponowanego zakończenia opowiadania.



## **Metody i sposoby realizacji celów:**

1. Metoda praktycznego działania – praca w grupach.
2. Metoda heurystyczna – burza mózgów.
3. Metoda podająca – pogadanka dotycząca treści fragmentu książki.

## **Praktyczne wskazówki:**

Nauczyciel powinien przygotować kserokopię fragmentu książki dla każdego z uczniów (Załącznik nr 1).

Dzieci otrzymują arkusze do sporządzenia notatki z burzy mózgów (Załącznik nr 2).

Dzieci otrzymują szablon komiksu/książki do zadania domowego (Załącznik nr 3).

## **Przebieg zajęć (w punktach):**

1. Powitanie dzieci.
2. Wysłuchanie opowiadania. W trakcie słuchania dzieci podnoszą rękę, jeśli pojawi się nieznane dotąd słowo/fraza/zwrot. Wspólnie poszukujemy znaczeń nowych słów.
3. Omówienie treści opowiadania. Pogadanka na temat przebiegu wydarzeń oraz charakterystyka bohaterów – mamy oraz księżycyca.
4. Burza mózgów – Jak możemy uratować księżyc. Dzieci otrzymują kartki z pytaniem, na tablicy nauczyciel zapisuje to samo pytanie. Wspólnie poszukujemy pytań, na które odpowiedź pozwoli nam stworzyć nowe i twórcze sposoby rozwiązania kłopotów księżycyca.
5. Dzieci przepisują z tablicy wszystkie zaproponowane pytania.
6. Podział na grupy. Każda grupa wybiera pytanie i odpowiada w grupie, a następnie na tej podstawie tworzy swoje zakończenie opowiadania – alternatywny sposób pomocy księżycowi.



7. Przedstawienie przez poszczególne grupy swoich pomysłów. Każda grupka ma 2-3 minuty na opowiedzenie historii.
8. Uznanie wspaniałej pracy uczniów, podkreślenie kreatywności uczniów i zaproponowanych przez nich zaskakujących rozwiązań. Zachęta do bycia kreatywnym.
9. Wyjaśnienie zadania domowego. Uczniowie mają za zadanie zapisać w formie książki lub komiksu swoje zakończenie opowiadania. Wszyscy uczniowie otrzymują szablony komiksowe/książkowe. Zadanie muszą wykonać indywidualnie, mimo tego, że pracowali w grupach.

## Załącznik nr 1.

### **Jak nasza mama zreperowała księżyc**

Mama opowiadała, że obudziła się w nocy, bo księżyc świecił jej prosto w twarz. Wstała z łóżka, aby zasłonić okno. I wtedy usłyszała, że ktoś pochlipuje na dworze. Więc wyjrzała oknem, ciekawa, co tam się dzieje. I zobaczyła, że księżyc świeci na niebie z bardzo smutną miną, a po brodzie, osłoniętej małą białą chmurką, płyną mu łzy.

- Co ci się stało? - spytała nasza mama. Dlaczego płaczesz?

- Buuuu! - rozplakał się wtedy księżyc na cały głos - chciałem zobaczyć, jak wygląda z bliska wielkie miasto, spuściłem się na dół, zaczepiłem o wysoką wieżę i obtłukłem sobie rozek!

Księżyc odsunął białą chmurkę i mama zobaczyła, że ma utracony dolny róg. Wyglądał zupełnie jak nadłamany rogalik.

- Co to będzie! - lamentował księżyc. - Kiedy zrobię się znów okrągły, będę wyglądał jak plasterek sera nadgryziony przez myszy! Wszyscy mnie wyśmieją!



- Cicho - powiedziała mu mama. - Cicho, bo pobudzisz dzieci. Chodź tu na balkon, połóż się na leżaku i poświęć mi, a ja spróbuję wymyślić jakąś radę na twoje zmartwienie.

Księżyc podpłynął do balkonu i ułożył się ostrożnie na leżaku. A mama założyła szlafrok, pantofle i poszła do kuchni. Cichutko wyciągnęła stolnicę, mąkę, jaja, śmietanę i zagniotła wielki kawał żółciutkiego ciasta. Z tego ciasta ulepiła rożek, taki, jakiego brakowało księżycowi.

- Siedź teraz spokojnie - powiedziała - to ci przyprawię ten twój nieszczęsny rożek.

Okleiła mama księżycowi brodę ciastem, równiutko, i wylepiła taki sam rożek, jak ten, co się obtłukł. Potem wzięła jeszcze parę skórek pomarańczowych i tymi skórkami, jak plasterem, przylepiła ciasto do księżyca.

- Gotowe! - powiedziała. - Za kilka dni rożek ci przyrośnie i będziesz mógł te plasterki wyrzucić. Ale pamiętaj, na drugi raz nie bądź gapą, omijaj sterczące dachy i wysokie wieże. Przecież mogłeś się rozbić na kawałki!

Janina Papuzińska

## **Załącznik nr 2.**

Ze względów praktycznych – dogodny wydruk materiałów na lekcję – załącznik nr 2 znajduje się poniżej na osobnej stronie.

## **Załącznik nr 3.**

Ze względów praktycznych – dogodny wydruk materiałów na lekcję – załącznik nr 3 znajduje się poniżej na osobnej stronie pod załącznikiem nr 2.





Zadanie domowe

## Jak uratowaliśmy księżyc?

Autor.....

Klasa.....
